

Nic się nie dzieje

Dezertor

Maszerują ramię w ramię, równym krokiem
Z groźną miną, która dodać ma powagi,
Dziwnie sztywni, jakby mieli w dupę
Wbity po szyję drzewiec swojej flagi
Chcą zdeptać niczym pluskwę zdrowy rozum
Buciorami zdławić niezależne myśli
Bo im wolny rozum jest przeszkodą
Nie mów tylko o nich, że to faszyci

I bezczelnie łypią okiem w moją stronę
Szczerzą wściekle swoje ostre zęby
Nie wiem tylko czy chcą ugryźć
Czy to naturalny grymas durnej gęby
Krzyż kurczowo ściskają jedną ręką
Drugą zaciśniętą wygrażają światu
Plują, wrzeszczą, wszystkich straszą
Polską tylko dla Polaków

Wolność jest naprawdę trudno zdobyć
Ale stracić ją można w każdej chwili
Prawdy oczywiste najtrudniej jest zrozumieć
Ludziom, którzy nigdy zbyt wiele nie myśleli
Są procesy, które odbywają się powoli
Nie wzbudzają podejrzeń, ani zbytnej wrzawy
Łatwo machnąć ręką, bo nic się nie dzieje
Na tym polega syndrom gotowanej żaby

Ref.

Nic się nie dzieje
Nic się nie dzieje
Jeszcze pozornie nic się nie dzieje
Nic się nie dzieje
Nic się nie dzieje
Nie tylko ten zbiera burzę
Który wiatr sieje